

Violetta JAROS

Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

Formy fleksyjne czasowników a formy wypowiedzi w idiostylu naukowym Joachima Lelewela

Streszczenie

Przedmiotem artykułu są formy fleksyjne czasowników występujące w różnych formach podawczych w pismach naukowych Joachima Lelewela. W poszczególnych formach podawczych (mikroaktach mowy), z których każda stanowi znaczeniowo i funkcjonalnie zamknięty fragment, składających się na całościową strukturę tekstu naukowego (makroakt), Leleweł stosuje różne formy morfologiczne czasownika – współtworzące m.in. określone konstrukcje metatekstowe, konstrukcje strukturalizujące narrację historyczną, sygnalizatory relacji nadawczo-odbiorczych realizujących strategie informacyjno-weryfikacyjne i aksjologiczno-emotywnie.

Słowa kluczowe: idiostyl, styl naukowy, czasownik, kategoria gramatyczna, forma podawcza.

Styl naukowy jest odmianą funkcjonalną języka ogólnego, o odrębności której decydują trzy podstawowe funkcje: funkcja poznawcza, związana ze zdobywaniem nowej wiedzy, funkcja informacyjna, pozwalająca na przekazywanie nowej wiedzy członkom danej społeczności naukowej i na zewnątrz wspólnoty, oraz funkcja kumulacyjna, polegająca na kumulowaniu i przechowywaniu wiedzy (Gajda 2001, 195; Zdunkiewicz-Jedynak 2008, 127).

Teresa Skubalanka (1995, 206–212), analizując zależności zachodzące pomiędzy zmianami w systemie języka a przeobrażeniami stylów funkcjonalnych, zauważyła, że można mówić o istnieniu uniwersaliów stylistycznych w obrębie stylów funkcjonalnych, implikujących określone konstytutywne środki językowe, które, niezależnie od czasu powstania tekstu, są tak samo obciążone funkcjonalnie, motywowane są bowiem tą samą konwencją, konkretyzującą się na poziomie wzorców stylowych, gatunkowych i tekstowych.

W oparciu o dotychczasowe badania dotyczące polszczyzny naukowej, pomimo wewnętrznego zróżnicowania tej odmiany języka ogólnego, uwarunko-

wanego zróżnicowaniem przedmiotowym i metodologicznym nauk, właściwościami procesu komunikacji naukowej (ustność lub pisemność) i ewolucją jej mechanizmów, właściwościami genologicznymi tekstów, formą podawczą, celami wypowiedzi i rodzajem jej odbiorców (Gajda 2001, 184–185; Zdunkiewicz-Jedynak 2008, 128), przypisuje się jej pewne cechy stylowe¹, ściśle połączone z wartościami „jawnymi” i „ukrytymi”, stanowiącymi zespół treści i perspektyw światopoglądowych, narzucających określone preferencje językowe² (Bartmiński 1981, 38; 1991, 35), dzięki czemu można dany tekst łączyć z zespołem innych tekstów (Starzec 1999, 119). Do zestawu cech³ przypisywanych stylowi naukowemu, bez uwzględniania ich hierarchii, gdyż brak dotąd jednolitego stanowiska wśród propozycji typologicznych, zalicza się: logiczność, abstrakcyjność, ścisłość, obiektywizm, oficjalność, stereotypowość, internacjonalność, zwięzłość, obrazowość, dialogowość. Przegląd stanowisk poszczególnych badaczy zawierają prace m.in. Anny Starzec (1999, 218–227) i Jerzego Biniewicza (2002, 28–32).

Badania tekstów łączonych z naukową sferą działalności ludzkiej (m.in. Gajda 1982; Starzec 1999; Biniewicz 2002), uwzględniające socjokulturowy kontekst komunikacji naukowej i czynniki stylotwórcze, potwierdziły tezę Teresy Skubalanki: styl naukowy rozpatrywany diachronicznie „cechuje się stabilnością nacechowanych elementów [...], które można traktować jako jego dyferencjalne eksponenty” (Biniewicz 2002, 35).

Wśród podstawowych nośników informacji charakterystycznych dla języka naukowego wymienia się terminy jako efekt świadomej kreacji, powiązanej z innymi jednostkami planu wyrażania i całością systemu koncepcji naukowej. Innym wyróżnikiem tego stylu funkcjonalnego jest bogactwo środków więzi i wysoki stopień nasycenia nimi tekstów, co pozwala na precyzyjne, całościowe i obiektywne rejestrowanie i przekazywanie wiedzy w celu poznania naukowego. Trzecim wyróżnikiem komunikacji naukowej, zapewniającym właściwe zro-

¹ Pojęcie *cecha stylowa* określane jest też jako *zasada stylowa* // *jakość stylu* // *kategoria stylistyczna* // *dominanta stylistyczna* // *wyróżnik stylistyczny* (por. Bartmiński 1981; Gajda 1988; Wyderka 1992a; Starzec 1999; Grzelka, Kula 2008, 57–59). „Podstawowym założeniem – pisze B. Wyderka – jest twierdzenie, że w tekście jednostki językowe o różnym statusie systemowym, jak i zjawiska pozajęzykowe o wartości stylowej, mogą być wykładnikami, eksponentami tych samych jakości (wartości) stylu, tych samych cech stylowych. Jednostki jednorodnie funkcyjnie tworzą zbiory, tzw. pola stylowe” (Wyderka 1992b, 136).

² Dla stylu naukowego charakterystycznymi wartościami „ukrytymi” (zakładanymi) są: określona koncepcja ontologiczna wskazująca na sposób istnienia świata i miejsce zajmowane w nim przez człowieka, typ racjonalności, postawa podmiotu wobec komunikowanej rzeczywistości oraz cel komunikowania (Bartmiński 1991, 34).

³ S. Gajda (1982a, 116) proponuje mówić o systemie cech stylu naukowego, który „składałby się z trzech bloków cech: konstatywności i pojęciowości oraz operacyjności, z blokiem pojęciowości jako centralnym. [...] Żaden z tych systemów cech nie jest zamknięty ani synchronicznie, ani diachronicznie. Ta zmienność oraz pewna wariancja w realizacji cech środkami językowymi i innymi decyduje o historyczności stylu”.

zumienie tekstu i lepsze porozumienie nadawcy z odbiorcą, jest wybiórczość kategorii fleksyjnych czasownika, ściśle powiązanych z abstrakcyjnością tekstów naukowych wyrażaną na poziomie leksykalnym. Preferowanie określonych form (trybu oznajmującego, aspektu niedokonanego, czasu teraźniejszego i 3. os. lp.) sygnalizuje obiektywne relacje zachodzące pomiędzy treścią zdania a wyrażaną rzeczywistością pozajęzykową, jest też oznaką stałości poznawczo-informacyjnego mechanizmu preferowanego w nauce, który wpływa na jakość planu wyrażania (Biniewicz 2002, 307–308): formy trybu oznajmującego mają zdolność wyrażania znaczenia realności i irrealności; aspekt niedokonany czasowników zawiera w swym znaczeniu takie cechy, jak „nieskończoność”, „brak lokalizacji w czasie”, „procesualność” i „długotrwałość”; flektemy czasu teraźniejszego oprócz tego, że wskazują na odbywanie czynności względem aktu mówienia, wnoszą znaczenie bezczasowości; wreszcie formy fleksyjne 3. osoby w tekście naukowym związane są ze strategią nadawczą, polegającą na zmniejszeniu ilości wskazań na podmiot mówiący, a ponadto odnosząc się do działań osoby trzeciej lub obiektu, służą wyrażaniu bezosobowości i nieokreśloności (Gajda 1990, 87–88).

Obok środków leksykalnych i gramatycznych wykładnikami stylu naukowego są także środki tekstowe⁴. Tym, co wyróżnia teksty naukowe spośród innych tekstów, jest ich struktura: wyraźnie zaznaczone za pomocą zróżnicowanych typograficznie śródtytułów, cyfr lub liter rozczłonkowanie poziome (akapity, paragrafy, rozdziały itp.), przekształcanie części ramowych w samodzielne cząstki, obudowywanie tekstu głównego tekstami pomocniczymi, złożone rozczłonkowanie pionowe, obejmujące m.in. przypisy, odsyłacze, cytaty, uwagi metatekstowe (nazywane też standardami, kliszami, metafrazemami) różnego typu, które stanowią środki ułatwiające tworzenie tekstu i gwarantują adekwatny odbiór, zapewniając tym samym informacyjną efektywność (Gajda 1988, 187; Gajewska, 1997, 141–142).

W niniejszym opracowaniu poddano bliższemu oglądowi werbalne formy fleksyjne występujące w różnych formach podawczych (mikroaktach), stanowiących odrębne całości w strukturze tekstu (makroaktu), w wybranych piśmach Joachima Lelewela reprezentujących różne gatunki stylu naukowego. Częstotliwość występowania poszczególnych flektemów przeanalizowana w obrębie określonych mikroaktów mowy pozwoli na wychwycenie indywidualnych upodobań uczonego, właściwości jego idiostylu⁵ naukowego w tym zakresie.

⁴ „Każdy tekst naukowy – pisze Ewa Gajewska (1997, 141–142) – stanowi względnie stałą formę wypowiedzi. Stałe są czynniki stylotwórcze: uczestnicy aktu komunikacji – nadawca, realny lub zakładany odbiorca, rzeczywistość pozajęzykowa – jako kategoria nadrzędna, typ kanału, kontekst społeczny, intencja komunikacyjna”.

⁵ Spośród licznych definicji idiostylu dla niniejszego opracowania najprzydatniejszą jest propozycja Stanisława Gajdy, którą opolski badacz eksplikuje następująco: „Zatem gdy mowa o stylu osobniczym (por. też terminy *idiostyl*, *styl indywidualny*, *osobowość językowa* itd.), ma się na myśli (1) strukturę wypowiedzi jako całości poznawczo-pragmatyczno-semiotycznych, (2) zre-

Materiał egzemplifikacyjny podawany jest zgodnie z zapisem występującym w tekstach uczonego, z pominięciem zaznaczania e pochylonego. Wykaz wykorzystanych pism i skróty tytułów znajdują się na końcu artykułu. Przejdźmy zatem do omówienia interesującego nas zagadnienia.

1. Opowiadanie

Opowiadanie jako typ mówienia (Gajda 1981; Duszak 1998, 176–178; Witosz 2001b) to wypowiedź o formie narracji (Skubalanka 2002), w której wydarzenia tworzą ciąg przyczynowo-skutkowy, uporządkowany chronologicznie⁶. Czasownik jest najbardziej charakterystycznym wykładnikiem opowiadania, gdyż wpływa na jego dynamikę i referencjalność czasową (Gajda 1981, 133, 138). U Lelewela w tych partiach tekstu dominuje czas przeszły, obok którego współwystępuje *praesens historicum* i czas zaprzyszły, tryb oznajmujący, 3 os. lp. lub mn., aspekt dokonany i niedokonany, np.:

Tyło przysługami Mieczysław **zjednał** sobie Niemców i w zatargach z Bolesławem czeskim, roku 989, 990, kiedy ci Luticy pomoc **niosą**, Mieczysław u cesarzowej Theofanji z ławością na swą prośbę **uzyskał** niemieckich hrabiów posiłki. **Bawiła** wówczas Theofanja w Magdeburgu i jak tylko Mieczysław o pomoc **upraszał**, *praedicate imperatricis adjutorium postulat*, niezwłocznie **wyprawila** arcybiskupa Gisilera z hrabiami Ekkihardem, Esikonem, Binizonem, Sigfridem, Brunonem, Udonem i jinnymi, którzy ze swym poczem zapęd Bolesława **powstrzymali** [...]. Jeszcze Mieczysław **dopomógł** Ottonowi III., w roku 991, do zdobycia Brandenbura [...]; **był** tegoż roku na zjeździe w Kwedlinburgu, gdzie z jinnymi **składał** swe dary i **był** z tych co je wzajem **otrzymali** [...]. Po czym niedługo, roku 992, 25 Maja, jako dux, marchjo i komes sławiański **umarł** [...] (Pwś II 22);

Słowo Ottona, **skłoniło było** ostatecznie Wojciecha że **się puścił** na niebezpieczną apostołkę i **naraził** na męczeństwo. Wojciech ruszając w podróż **zegnał** Ottona w Moguncji z którym dni i nocy na duchowych **trawił** rozmowach. Czułe **były** dla Ottona wspomnienia zgasłego ojca duchownego. Przepowiadany, ledwie nieoczekiwany koniec świata

latywizowanych do kulturowego (historyczno-społeczno-językowego) i psychicznego kontekstu, (3) poprzez osobę (osobowość) Autora jako podmiotu działającego i stanowiącego centrum perspektywy poznawczo-komunikacyjnej” (1996, 251).

⁶ Podobną definicję podaje Maria Renata Mayenowa, pisząc: „Z opowiadaniem mamy do czynienia wówczas, gdy w wielozdaniowym tekście możemy wskazać następstwo czasowe wyrażone przez niezależne zdania główne, tak że następstwo owych zdań głównych jest zgodne z następstwem czasowym tych sytuacji, zdarzeń w «rzeczywistości», do których się one odnoszą” (Mayenowa 1979, 261). W koncepcji van Dijka i Kintscha gramatyka opowiadania (narracji) obejmuje następujące podstawowe elementy składowe:

- ekspozycję, tło, kulisy, które wprowadzają działające postaci i sytuację;
- komplikację, która zawiera fabułę (sekwencję epizodów), przedstawiającą to, co się właściwie wydarzyło;
- rozwiązanie, które przedstawia stan rzeczy spowodowany przez działania postaci (za: A. Duszak 1998, 177).

z rokiem tysięcznym, **kolysał** jego umysł, **wiódl** kroki pobożne, a **sposobil** przychylnie serce dla Bolesława, który równie Wojciecha szanował, jego rodziny **był** przyjacielem, Wojciechowi **dawał** z wylaniem pomoc i opiekę.

XI. Z Rzymu więc roku 1000, Otto III. cesarz, **przybywa** na krańce królestwa króla polskiego Bolesława. Od Ilwy (Halbau) we włości Djedesów leżącej, z wielkimi przyjaźni oznakami, **przyjął** gościa Bolesław, i nie do opisanania, ani do pojęcia **wydało się** Niemcom, z jaką wspaniałością cesarza przez swe kraje aż do Gniezna **prowadził** [...] (Pwś II 26–27);

Zaledwie jednak smok **zginął**, młodszy Grak **zabija** brata, i zalany *crocodilinis lacrimis*, **zmyśla** przed ojcem, że smok jego brata **zgubil**. *Sic junior Gracus paterno succedit imperio, haeres nefarius...* ale skazany na wygnanie (Pwś I 218).

2. Relacja

Relacja jest to wypowiedź o formie narracji, w której wydarzenia tworzą ciąg dodawany w czasie, zwykle w chronologicznym układzie. Może obejmować relacje-opisy⁷ i relacje-sceny. W takich formach wypowiedzi u Lelewela wymiennie pojawia się *praesens historicum* i przeszły, a ponadto tryb oznajmujący, aspekt niedokonany, 3 os. lp. i mn., np.:

Nastając 997 po ojcu Wajc Stefan, 999 chrześcijaństwo łacińskie z koronacją **podnosi**. **Nastaje** oburzenie, Kupan w sprawie bałwochwalstwa **powstaje**, do Polski **uchodzi**. 1000, 1003, Gjulowie **pomarli** na nich czarna Magjarja **zdobyła**. Łacina **góruje**, nieukontentowanie **tleje**. Emerik jedynak Stefana 1031 **umiera**; a niepokój rośnie. Kto **nastąpi**? **żyje** brat stryjeczny Wasul, **żyją** stryjeczni synowcowie Andrzej i Bela: ale **są** dwie siostry Stefana, z tych Gizela z cudzoziemcami **intrygują** na rzecz jej syna Piotra. Zagrożony Stefan, oślepia Wasula; Andrzej i Bela do Polski **uchodzą**. Ze zgonem Stefana 1038 Piotr królem i cudzoziemskie panowanie. Oburzony żywioł magjarski **wygania** go 1041, **sadza** męża Sarolty Stefana siostry Samuela Aba. Zamysły oraz poniesienia pogaństwa i nałożenia niewoli na jinny ród, na jinne wyznania. Ztymwszystkim **chce się namaścić**: Gerard biskup Ksanad **zlorzczy** mu i **odmawia**. Roku 1044, cesarz **prowadzi** i **przywraca** Piotra: cudzoziemska łacina górą. **Zawrzało** wszystko, pogaństwo w powstaniu 1046, Andrzej **nadbiega**, **czyni** mu przyrzeczenia: Piotrowi **oznajmiono** wolę bogów, **zapowiedziano** śmierć jemu i biskupom. Watka czyli Vejta dowodzi. 1047 Piotr oślepiiony, biskup Gerard, przebity dzidą ze skały strącony. Ztymwszystkim chrześcijaństwo **się utrzymuje**, pozostałych dwu biskupów **namaszcza** Andrzeja [...]. **Nieufa** sobie Andrzej, wzywa brata Belę, **wydziela** mu tetrarchją. Lecz gdy mu **się** syn Salomon **narodził** brat Bela zawadza. Bela 1059 **ustępuje**. Po zgonie brata 1061 z Polski przyprowadzony: na sejmie **wnoszą** by w zupełności pogaństwo przywrócić. Bolesława śmiałego pośrednictwo **zapewnia** krótkie ale świetne Beli panowanie. Po jego zgonie 1063 synowie, Gejza, Władysław i Lambert **ustępują** pierwszemu do tronu stryjecznemu Salomonowi. Żywioł przeszłości, znowu obudzony, pod przewodnictwem Vejty i Irneja, **knuje** przeciw braciom co **się zrzekli**: Gejza, Władysław i Lambert uchodzą do Polski. **Wrócili** w 1064, a 1074 Salomon strącony, pośrednictwo Bolesława śmiałego

⁷ Opis zatrzymuje bieg czasu, zawieszając narrację (Litwin 1997, 239–240), może też podlegać organizacji czasowej (Krauz 1996, 22).

sadza Gejzą, a wnet Władysława. Z bronią w rękę Bolesław **był** pośrednikiem przeszłości z porządkiem chrześcijańskim w Węgrzech. W tych Węgrzech Bolesław śmiały **szukał** przytułku 1079, 1080, **szukał**, i śmierci **się doczekał** (Pwś II 152–153).

3. Opis

„Opis⁸ – zdaniem Stanisława Gajdy (1981, 137) – powstaje w ten sposób, że mówiący koncentruje się na właściwościach uprzedmiotowionego obiektu, wyliczając jego cechy w językowej formie wypowiedzeń”, a stopień pełności i jego uporządkowanie zależą od rodzaju opisu. Opisy w pismach naukowych Lelewe-la charakteryzuje dokładność i dbałość o szczegóły, a użycie form czasownikowych uzależnione jest od perspektywy czasowej opisu, tzn. jeśli przedmiotem opisu jest obiekt w przeszłości, dominuje kategoria czasu przeszłego, jeśli obiekt należy do współczesności – kategoria czasu teraźniejszego; z pozostałych kategorii *verbum* wymienić należy przewagę form trybu oznajmującego, aspektu dokonanego, 3 os. lp. lub mn., np.:

23. Bronzowe czy spiżowe drzwi katedry gnieźnieńskiej, **są** zawieszane w głębi odnowionej czy przystawionej marmurowej kruchty, na wejściu do kościoła od strony południowej, bo naprzeciw tych podwoji, od strony północnej, **są** drzwi stare, w odrzwiach starego muru piękną starą ustrojonego sztukaterią.

Wysokość podwoji **wynosi** 5 łokci i 4 cale (czyli $9 \frac{5}{12}$ stopy pariskiej); a że skrzydła **są** nierówne, drugie na stronie prawej od wejścia, **jest** 5 łokci i 2 cale wysokości. Szerokość jednego skrzydła wynosi 1 łokiec cali $8 \frac{2}{3}$ drugiego 1 łokiec $7 \frac{3}{4}$ cala u góry a 1 łokiec $7 \frac{1}{2}$ cala u dołu. Każda połącz **jest** jednym odlewem z brązu, który **był** oliwkowo **zaśniedział**. Dla wzięcia odcisku do Berlina, 1837, oczyszczone, niejednakowej **okazują się** być barwy pośredniej między miedzią a mosiądzem: połącz mniejsza na stronie prawej od wejścia, **ma** barwę bledszą; na stronie od wejścia lewej niejednostajna, przewidziona bledszymi lub ciemniejszymi bręgami. Z tyłu niczym **nie są** podbite odlew widać nogi i niegładki. Grubość odlewu z wypukłością wzięta, skrzydła lewego **wynosi** $\frac{5}{6}$ do $\frac{5}{7}$ cala; strony prawej, niejednostajna, od zawias **dochodzi** do $1 \frac{1}{4}$ cala, w skraju przywarcia cal jeden **wynosi** (Pwś IV 297);

Krajina później Inflantami zwana, zamieszkała **była** od *Estonów, Liwów* czyli Inflantów, Czudą, Czuchońcami też zwanych, i od *Łotyszów*; a na boku tej krajiny za Dźwiną nad Widawą **siedzieli** Kuroni, a wzdłuż Dźwiny *Semgali* również lotewskie ludy (Opis 29);

Naostatek to co największym **ukazało się** odkryciem, **jest** to mentalik czy amulet miedziany. **Jest** to blacha miedziana okrągła, dżmetru do dwóch cali mająca, płaska, z uszkiem do zawieszania nieprzyprawionym, ale wraz z całym medalikiem zrobionym. Robota gruba i niekształtna. Blaszka ta z jednej strony gładka, z drugiej **ma** wyryte nie najzgrabniejsze zwierzęcia czy potworu wyobrażenie. Cała ta strona **była** połączana, lecz

⁸ Podobną definicję podaje Anna Duszak (1998, 180–181), która pisze: „Opis to wypowiedź orzekająca o obiekcie (ludziach, przedmiotach, zjawiskach), podająca jego właściwości i części składowe, określająca ich wzajemne związki i odniesienia. W jakimś sensie strategia opisu sprowadza się do wyliczania [...]. [...] opis rzadko występuje jako samodzielna całość”.

pozłota starta zupełnie, tylko **się trzyma** nieco we wrębach potworu. Zwierze to czyli potwór **jest** wcięty, w rysach zupełnie takich, w jakich podobne stwory na pomnikach skandynawskich **postrzegam**. **Jest** to czworonożne stworzenie, z nogami trzy palczatymi, z długą szyją, głową odwróconą i wtył patrząca. Głowa z uszami długimi stojącymi, dziobem zakończona. Ogon przedłużony i rozgałęziony, w pokręcone wstęgi, a po nad karkiem, i koło dzioba, roztoczone i poplątane (Pwś I 446–447);

(przypis) Korony tak zwanej świętego Stefana od cesarza byzantińskiego królowi węgierskiemu podarowanej **jest** ogłoszony przez pijara Alexjusza Horanyi [...]. Korona ta **jest** bogata w napisy i różne obrazy. Na przedniej stronie tej korony **jest** Zbawiciel ze swymi jimiony IC. XC.; na prawej jego stronie archaniołowie Michał i Gabriel; na złotym obwodzie męczennicy, Kosmas, Jerzy, Demetrjus i Damjan; z tyłu, prócz cesarza *Konstatina porfyrogeniti*, jeszcze dwie głowy z napisami około nich: koło jednej ΚΡΑΛΗΣ ΤΥΡΚΙΑΣ (*król węgierski*), koło drugiej napis **oznajmuje** że **jest** *Michala Dukasa*, brata bułgarskiego króla a rzymskiego cesarza. Wszystko to **jest** greckie poświadczające że korona dla Węgrów umyślnie zrobiona **była**. Prócz tego jednak na wierzchu tej korony, **znajduje się** obraz Christusa i ośmiu apostołów z łacińsko-longobardzkimi, czyli mnichowskimi głoskami [...] (Pwś II 56).

4. Wykład

Jest formą monologu, rozbudowaną wypowiedzią na dany temat, służącą przekazywaniu wiedzy. W tej formie podawczej u Lelewela dominują flektemy czasu teraźniejszego i przyszłego o znaczeniu omnitemporalnym, aspektu niedokonanego, trybu oznajmującego oraz formy 3 os. lp. lub mn., a także 1 os. lm., np.:

Przeprowadziwszy linję od odciętego rozmiaru do końca średnicy prostopadłej, liczbę tę jako przeciw prostokątną, w trójkącie którego jeden bok **jest** 90, drugi $23 \frac{2}{3}$, **wynajdujemy** wynoszącą części $93 \frac{1}{10}$. Z jej środka wyprowadziwszy prostopadłą aż do zejścia się z przedłużoną średnicą, **znajdujemy** punkt, który **okaże** środek wszystkich równoleżników. Odległość jego od punktu odciętego, na przedłużonej średnicy **będzie** $181 \frac{2}{3}$. Albowiem, miara odcięta na średnicy $23 \frac{2}{3}$, **ma się** do linji, z której środka prostopadła wyprowadzona, czyli do cięciwy do $93 \frac{1}{10}$; jak tej cięciwy połowa $46 \frac{11}{20}$ do odległości Mięszkanej wynalezionej środka, od punktu odcięcia miary na średnicy, to **jest** do $181 \frac{2}{3}$. Gdzie **się** średnice **przecinają**, we środku nakreślonego koła, **jest** punkt, który nam **oznacza** miejsce, przez które ze środka wynalezionej, **ma** być nakreślony równik (Bad 419).

5. Wypowiedź konatywna

Ten typ wypowiedzi służy nawiązaniu kontaktu z odbiorcą, do którego tekst jest kierowany (Wiśniewska 1988, 75). Wypowiedzi konatywne w analizowanych pismach Lelewela wyrażane są przede wszystkim za pomocą form czasu teraźniejszego, trybu oznajmującego i rozkazującego, aspektu dokonanego i niedokonanego oraz formy 2 i 3 os. lp. (część) lub lm.

Adresat jest najczęściej wskazywany kategoriałnie, ogólnie jako **czytelnik/czytelnicy**, **publiczność** itp. lub za pomocą zaimka drugiej osoby **ty/wy**, zmniejszającego dystans pomiędzy nadawcą a odbiorcą/odbiorcami – na powierzchni tekstu sygnalizują go/ich końcówki czasownika w 2. os. lp. lub mn., np.:

[przypis] **Patrz** między dyplomatami przed niniejszym pismem umieszczonym, numeru XII, XVII (Pwś III 293);

Wydania tedy drukowane przyczepiły i przyłatały ad regiam majestatem pożyczone z jinąd słowa. **Strzeż się** tedy drukowanym 1491, 1506, zawierzać, bo zwodzą (Pwś III 247);

[przypis] **Porównaj** co następny artykuł, de nostra gratia et poena mówi a **przekonasz się** jak mylnie trzy kodexa artykuł powtórzyły, jak niedorzeczy przeistoczony w drukowane poszedł wydania (Pwś IV 130);

ale także formy 3 os. lp. lub. mn., np.:

Czytelnicy, którzy z większą pilnością mój rozbiór historyczny pierwotnego prawodawstwa Polskiego **odczytywać zechcą**, widząc częste do dyplomatów odwoływanie się, o jich ważności przeświadczeni **być mogą**, a niejeden zażąda może mieć jakiegokolwiek tych dyplomatów pod ręką przykłady (Pwś III 117);

I. We wszystkim większy od przodków i następców swoich Bolesław wielki, większe też od nich wszystkie zdobycze poczynił, a te dla próbki, jak się zwolna rzeczy przetwarzają, jak się w powieściach kronikarskich przejinaczały, może nieźle będzie wyłożyć po kolei; na odczytanie których, **uprasza się czytelnika** o maleńką cierpliwość (Pwś II 129);

Porównywałem obu wydań texta i nie umiem się zdecydować, który jest poprawniejszy. Druk bez ryciny bujniejszy z większymi między rozdziałami odstępami, może się piękniejszym wydać od tego, którym wydanie z ryciną drukowane. **Czytelnik zechce rzucić** okiem na dołączone wzory i swoim gustem o tem zdecydować (Bibl. I 58–59);

Druk pierwszego [statutu – V.J.], a po części i drugich, uprzedził wiadome Hallerowskie i z nim związki mające druki. O pierwszym coś więcej powiedzieć zdołam, o drugich **niechaj czytelnik** prawie niczego więcej **nieoczekuje**, nad proste krótkie powtórzenie tego, co o nich mówiono (Bibl I 56).

Niekiedy **ty/wy** (częściej) pojawia się, gdy autor zwraca się do innych uczonych, najczęściej znanych z kontaktów osobistych, lub gdy adresatem jest nie pojedynczy czytelnik, lecz zbiorowość uczonych, którzy są przywoływani bez wskazywania imiennego, lub gdy adresatem jest wspólnota narodowa, inni Polacy, np.:

[początek rozdziału] **Wy!** lubego sercu memu wspomnienia, a drogiej pamięci, **Samuelu i Wincenty Bandtke, Danilowiczu Ignacy, wy!** z którymi wspólnie w swoim czasie potracaliśmy dzieje narodowe, **wy** nie **możecie** już **podzielać** pociechy z tego, że pozostali po nas zdolni pracownicy, dostatniejszymi niż my opatrzeni środkami, którzy daleko za sobą nas zostawiają (Pwś IV 463);

[przypis] **Wybaczcie rodacy**, jeśli szczupłe obręby w jakicheśmy się zawarli, nie dozwoliły nam użyć naszych rodaków o Litwie piszących, a nadewszystko Strykowskiego i na jego wzór powstałego Kojalowicza (Nar 272);

[koniec rozdziału] 15. **Wybaczcie rodacy**: ależ kiedy pociesznie się wydaje gdy obcy uwłaczającym sposobem wyrokuje o rodzie, na który ze wstrętem pogląda. [...] Trzeba abyście wy, **zwątpili** o swym rodzie, od kolebki jego **wyzywali** go ze zdolności i prawości abyście go **upadlali** dla humoru. **Wybaczcie** jeśli to gorzkie we mnie wrażenie nieci (Pwś IV 229–230).

Czasowniki w 2. os. Im. są więc nośnikami emocjonalnej relacji pomiędzy nadawcą a odbiorcami komunikatu, towarzysząc apostrofom, zaliczanym do figur retorycznych właściwych dla stylu podniosłego, uroczystego, a nawet patetycznego. Apostrofy i towarzyszące im predykaty są dopełnieniem innych emocjonalizmów i stanowią ekspresywną klamrę kompozycyjną – emocjonalną zapowiedź lub uzupełnienie rzeczowej argumentacji.

Wykładnikiem kontaktu nadawcy z odbiorcą jest także partykuła **-ć/-ci** (Peplowski 1969, 159; Skubalanka 1991a, 46), produktywna jako wzmocnienie od początku polszczyzny do XVIII w. (Pisarkowa 1984, 238). Morfem **-ć/-ci** jest substytutem celownika lp. zaimka osobowego **ty** i w takim znaczeniu pojawia się np. u Mikołaja z Wilkowiecka (Jaros 2005, 78) czy Mikołaja Sępa Szarzyńskiego (Wyderka 2002, 48), ale może także występować w funkcji ekspresywnej, wzmacniając wyraz, z którym się łączy (Wyderka 2002, 56), i w takim znaczeniu najczęściej używa go Lelewel. W tej samej funkcji – tj. aktywizacji odbiorcy wypowiedzi – występuje w analizowanych tekstach partykuła **-ź/-że**, np.:

To^ćże to świętopietrze było i gońce Bolesława dobiegały Rzymu [...] (Pwś II 77); Ledwie skończył [Juliusz Cezar – V. J.] uporczywe walki, już^{ci} nie unoszona chęć przodkowania, pociągnęła broń jego za Rubikon [...] (Bad 117); Gdyby Baszko pisał, to^ćby równie powiedział episcopus audiuit (Pwś I 72); [przypis] To^ćże trudno dostrzec litery w kalectwo obróconej, czy leży, czy stoi, czy przewrócona, czy odwrócona, zawsze jest poprawna. CRVX niemal zawsze jest znaleziony. A kiedy widocznie Wendy pisać umieli, litery znali: powiedzmy sobie że my sami, ani jich ani prałackiego pisma czytać nie umiemy (Pwś IV 349); XIV. Weźmy^ź teraz przed oczy wszystkie, tak szybko przebieżone wieki (R 23).

Omawiane tu partykuły, licznie potwierdzone w tekstach naukowych Lelewela, wskazują i podkreślają także emocjonalne zaangażowanie nadawcy⁹, np.:

A toż co znowu? co^ć się roji! słyse^ź na podobny wykład wykrzykujących chórem (Pwś IV 363).

6. Konstatacja

Konstatacje stanowią wypowiedzenia, które służą do przekazywania myśli naukowej. Zakres ich oddziaływania może sięgać nawet kilku wypowiedzeń zawartych w akapicie lub same stanowić mogą samodzielny akapit (Olszewska 2002, 186). W analizowanych pismach Lelewela realizowane są głównie za pomocą czasownikowych form czasu teraźniejszego (niekiedy może też pojawić

⁹ Podobnie jak u Stanisława Pigońa (Ampel 1997, 14).

się czas przyszły lub przeszły), trybu oznajmującego, aspektu dokonanego; w zakresie kategorii osoby dominują formy bezosobowe, występujące obok flektemów 1 os. lp. i mn., np.:

XIII. Obie strony serdecznie się umawiające, pewnie nie**przewidywały** skutków z traktatu gnieźnieńskiego. **Mogli** je cokolwiek **przeczuwać** Polacy, bo trzydzieści pięć lat uległości cudzoziemcom (od roku 965 do 1090), nie **zatarło** w nich dawnego obyczaju niepodległości, pewnie jednak nietyłe coby jim **należało** w chwili kiedy myśl narodowa nadspodziewanie **ujrzała** że z niej nałożone krzywdzące ją formy jedności chrześcijańskiej nagle zdmuchnięte **zostały**: Niemców zaś **łsnął**, blask chwilowy, **widzieć** nie **mogli**. Na potym **został** Niemcom wstyd że odwiedziny Gniezna, które **mogły umocować** od lat trzydziestu pięciu nałożone na Polskę jarzmo, przeciwnym zwrotem, **wyzwalały** ją: Polakom zaś **został** obowiązek, umieć z tego korzystać, swe położenie zrozumieć, byt i niepodległość utrzymać (Pwś II 32–33);

Sądzę, że w każdym razie i wprzód i potym, cały porządek wyrokowania **wynikał** z sądów gminnych (Pwś IV 76); Słowem Alanie nigdy nad Niemnem **niebyli** i ażeby Alanie **byli** ojcami Litwy, nikt okazać nie **zdola**. Domysłów zaś **przyjmować** nienależy, stokroć lepsza *docta ignorantia* (Nar 312); Posąg archoński Światowida **był** o czterech twarzach, ręką lewą **trzymał** łuk, prawą róg metalowy, przy boku **miał** przypasany miecz w srebrnej pochwie; przy nim **leżało** siodło (Pwś I 424);

III. **Można** bezpiecznie **twierdzić**, iż do tego aż czasu, jeżeli jakie **były** Pelasickie, czy inne jakie Greckie osady, te niewiedząc miejsc, w które **się udawały**, początkowo postronnie ród Pelasgicki **rozszerzały**, a ten oderwany, bez związków z pierwotnym gniazdem swoim **przenaradawiał się** i **niknął** z czasem (Bad 46).

Na marginesie analiz i rozważań szczegółowych ciekawie prezentują się zwłaszcza uwagi i spostrzeżenia ogólne Lelewela, w których przedstawiał on *explicite* swoje poglądy, zwłaszcza te, które odnosiły się do roli historyka i historii w społeczeństwie, metodologii historii, a które najpełniej wyłożył w rozprawach z czasów profesury w Wilnie i w Warszawie (Jaros 2011), np.:

Lecz historik, nie podaje się pozorom, albo samej tylko złej wróżby pochmurnym widokom. Wystawia na wstręt i ohydę, gwałty i wykroczenia; wypoczywa na cichej cnocie, często cierpiącej, która jednak, w wytrwałym bycie swoją błogość znaleźć może, o swojej prawości nie wątpi. Łączy on i spaja wieki, oczekuje większego doświadczenia, które się staje dalszej potomności udziałem. I nie zawsze same rozerwanie i upadki w przeszłości dostrzega; nie zawsze jedynie przerażające widoki rozpatrującego się w dziejach zajmują. Znajduje on więcej przyjemne obrazy, odradzającej się ludzkości, postępującej i ulepszonej towarzyskości, ocalonych narodów i państw, ochronionej i podźwignionej budowy. Ku tym widokom chcemy zwrócić baczność naszą, nad nimi zastanowić uwagę, albowiem dzieje różne tego wskazują przykłady (Pwś IV 240).

7. Rozważanie

Nie jest to forma wypowiedzi typowa tylko dla stylu naukowego (Ostaszewska, Sławkowa 1996, 9; Duszak 1998, 179), ale niewątpliwie istotna funkcjonal-

nie dla naukowego wywodu: służy obiektywizowaniu, uogólnianiu, uściśleniu i uabstrakcyjnianiu istoty zjawisk przedstawianych w nadrzędnych segmentach tekstu. Jak wykazały badania nad ewolucją stylu naukowego (Ostaszewska 1994, 90), znacznie wzrosła w nim rola i udział rozważań w stosunku do dominującego w XVI wieku opisu.

W omawianych tu partiach tekstu wykorzystuje Leleweł najczęściej formy czasu teraźniejszego, przyszłego i przeszłego, we wszystkich trzech trybach (z przewagą trybu przypuszczającego) i obu aspektach oraz formy bezosobowe lub 1. os. lp. i mn. Dodatkowo pojawiają się leksykalne wykładniki modalności epistemicznej, zwłaszcza sygnały niepewności i hipotetyczności sądów.

Na strukturalizację rozważania wpływają także pytania (dyskursywne lub retoryczne) i *quasi*-repliki (Ostaszewska, Sławkowa 1996, 16), a ponadto podmiot wypowiedzi wprowadza do niej elementy wartościujące, subiektywizujące. Sygnałami rozważania w tekście naukowym są czasowniki myślenia i eksplikacji oraz metaorganizatory (Ostaszewska, Sławkowa 1996, 17), a także duże nasycenie środkami więzi (Gajda 1981, 136), np.:

Gdzieby Scicjani leżał? **może** na zawsze **zostanie** nierozwiązaną gatką. Kiedy w nim Bolesław **przebywał**, a **domagał się** aby panowie niemieccy do niego **przybyli**, oni, dla przybliżenia się, **skłaniali się** przybyć nad Elbę, nawet nad czarną Esterę. Więc miasto to **było** jeszcze więcej ku wschodowi. **Niechciał** z niego Bolesław i przez most **wyruszać**. Więcby życzyć sobie aby **mogło być** znalezione na wschodzie rzeki jakowej, mianowicie Odry. Tymczasem jednak, nim co pewnego nim **się** co pozorniejszego w tej mierze **odkryje**, **pozwalamy** sobie Scicjani **szukać** we wsi wielkopolskiej Ciesaniec (Pwś II 165);

Recenzent halskiej gazety dziełka mego nad Mateuszem **zarzuca** niekriticzne tego przywileju użycie. Jeśli ten przywilej **mógł** w czym z prostej drogi mnie **sprowadzić**, tu **się poprawuję**. Wreszcie nigdy przez myśl mi **nie przechodziło**, ażeby ten przywilej choćby najutENTICZniejszy i z wieku właśnie, choćby i samego Ottona I., aby przez się **miał** obszerność panowania czeskiego **dowodzić**. **Czuję** to aż nadto, jak dalece pretensje niemieckie w owych wiekach **sięgały** [...]. Dowodów Dobrowskiego za nieautentycznością przywileju wspomnianego **nieznam**. Przez Naruszewicza podrzucane uwagi **nie przemawiają** jeszcze do przekonania mego. **Uważam** zaś, że ten przywilej, jako przywilej Henrika IV. Pod datą 1086, **jest** przywiedziony koło roku 1125 przez Kosmasa. **Mógł** prawda niedołączny historik, co **się** czasów jego przed czterdziestą laty **działo podkomponowywać**, ztymwszystkim, prosta rzecz, że jistotnie **miał** przed sobą ten pomnik samego Henrika IV. [...] Tym sposobem przywilej ten urojone granice biskupstwa opisujący, **ma** sobie czas oznaczony na lat 114 przed odwołaniem się do niego Henrika IV. Jak dalece w owym wieku kiedy był przez Czechów przed Henrika IV. powołany, rzeczywistość swoją **mógł dowodzić?** o tym **sądzić nieumiem**. **Może być** jednak że pretensje czeskie **urośli** na wyrozumieniu wyrazów przywileju, na chciwości książąt i tak dalej (Pwś II 147–148);

Nie umiem tedy **decydować**, któreby poprawniejsze **było** [wydanie textu statutu – V.J.]. Z tego atoli porównywania, dawniejszość wydania z ryciną czuć się niejako **daje** w tym, że **ukazuje** wady grubszych uchybień; wydanie zaś bez ryciny, mając te uchybienia poprawne, a przy tym moc literalnych błędów drukarskich **nosi** na sobie znamię poprawności, jakiej żądać po ponowionym wydaniu przyzwoita **była**, a razem ma charakter nie-

dbalstwa, jaki zwykle powtarzanych przedrukowań **nieodstępnie**. Te powody **skłaniają** mnie to bez ryciny wydanie uważać za przedrukowanie, wydanie zaś z ryciną, za wydanie oryginalne, chociaż obu czas druku **mógł być** nader bliski (Bibl I 60);

W tem mianowicie dopiero przytoczonym miejscu, każdy wyraz **przemawia** za tem, że pisarz **był** cudzoziemcem. Jakżeby bowiem **przyszło** Polakowi na myśl, mówiąc o niedarmo jedzonym chlebie, dodać chleba polskiego, bez zamiaru oznaczenia go względnie do siebie samego lub tych, do których jak obcy, jak coś jinnego **przemawia**. Przez to Marcin (Gallus), **daje** czuć swój ród niepolSKI, cudzoziemski, *exul apud vos et peregrinos* ni Polak, ni Włoch, cudzoziemiec dla miejsca i kraju w którym **pisał**, (exul i dla kraju z którego **wyszedł**) (Pwś I 40);

Przypuszczam że grecki napływ znacznie **wyprzedził** te czasy i wprzód **docisnął** miejscowe jakie **znalazł** plemię: ale go do ostatka **niewyparł**, kiedy się Fennów jimie **nawija**, wątpić nawet czyli nad nim **wziął** górę (Nar 449).

8. Dowodzenie

Ten komponent tekstowy wyróżniają sygnały jego logicznej i kompozycyjnej spójności. Eksplicytnym sygnałem kontekstu dowodzenia w strukturze tekstu jest czasownik *dowodzić* i rzeczownik *dowód*. U Lelewela w tych partiach tekstu przeważają formy czasu teraźniejszego i przeszłego, trybu oznajmującego, aspektu niedokonanego, 3. os. lp. lub mn. Rzeczową argumentację wspierają dodatkowo zabiegi językowe wnoszące emocjonalizację (Jaros 2008), odwoływanie się do ustaleń innych badaczy, odpowiednich źródeł historycznych i językowych, np.:

[...] cały ciąg napisu grobowego Bolesława wielkiego, będąc zetkany z wyrażeniami nieczesnymi, usnuty w płątaniu przewrotnych wyobrażeń, a dziwnych odrzeczności, jako tego **dowodzą**: 1) nazwisko *chrobry*, uczczenie *serenissimus*, tytuły połączone królów sławiańskiego i pruskiego z polskim, oświadczenie że Bolesław **miał** bogactwa, że Otto z niego książęcy tytuł **spędził**, 2) nadanie tytułu królewskiego, kanonizacja przez Ottona; 3) postrzyżyny Bolesława w mnicha sługę bożego: – będąc **mówię** napis ten, utworem, mogącym się najrychlej w półtrzeciasta lat po zgonie Bolesława w tym sposobie jawić; a tak, że **jest** wywiązkiem mozołu nieprzezorności, że jeszcze ściśle czasu swego utworu oznaczonego niema, żadnym sposobem za jakie świadectwo historyczne **stawać niemoże** (Gn 27);

Ia przynajmniej tu zadnych **niedostrzegam dowodów**. Kto jednak w rzecz tą lepiej **wyrzy**, i ściśle ią **rozbierze**, iasno wieków znaiące Estów nazwisko **uważy**, i użycie jego pilnie **przetrząśnie**, śmiało **mogę powiedzieć**, **utwierdzi się** w postrzeżeniu B. że zrzódłostów Estów od wyrazu wschód prowadzony **jest** śmieszny W 41–42; Aże w północnych stronach, bardzo mało chrześcijaństwa **było** (jeśli co **było?**), **dowodzi** tułaczki różnego rodu lud, który w prowincjach rzymskich **osiada** (Pwś IV 502–503);

XI. Że artykuły, o których **mówić poczynamy**, są wielkopolskie, a nie jinnej prowincji jakiej, **upewniać mogą** [...] Pwś III 234; [...] wyraz *chrobry* w napisie grobowym **jest** pierwszym dowodem znacznej późniejszości napisu, odnoszący napis do wieku XIV (Gn 22);

Byłoby rzeczą nader zadziwiającą, gdyby naród, przed 1200 lat takim mówił językiem, iakim **rozmawia** inny jego udział, pośród innych ludów osadzony, częstokroć innym ludom podległy w lat 1200. później, ieszcze **jest** rzecz dziwniejsza. Przed 1400. luty **rozdzielili się** Erulowie, iedni w Meklemburgu **osiedli**, drudzy w Litwie [...] I, po takim rozdzieleniu się, żeby te dwa odszczepy Erulskiego rodu, po upłynnieniu lat około 1000, do tego stopnia iednaką mowę **miały**. [...] Litwin, sąsiedniego Łotwaka **nie rozumie**, a Łotwak Werulskiego mieszkańca **rozumieć ma?** – Rzecz której trudno mi pojąć – **Łamaly** nadto głowy badaczów prawie nieprzypadkowe ślady wmiśzaney Łaciny do języków Litewskich – O! iakżeby łatwo **wykład** na to wynaleśdź [...] (R 44);

W grodzie bowiem **zasiadał** sądzić dwór, lecz żadney wątpliwości **nie podpada**, że gród dla tego rzadko wzmiankowany, że **był** kasztelańskim i kasztelańskim sądem. Dla tego **nie można mniemać**, aby starostów **być nie miało** (Pprawod 99);

W tem mianowicie dopiero przytoczonem miejscu, każdy wyraz **przemawia** za tem, że pisarz **był** cudzoziemcem. Jakżeby bowiem **przyszło** Polakowi na myśl, mówiąc o nie dawno jedzonym chlebie, dodać chleba polskiego, bez zamiaru oznaczenia go względnie do siebie samego lub do tych których jak obcy, jak coś jinnego **przemawia**. Przez to Marcin (Gallus), **daje** czuć swój ród niepolski, cudzoziemski, *exul apud vos et peregrinos* ni Polak, ni Włoch, cudzoziemiec dla miejsca i kraju w którym **pisal** (*exul* i dla kraju z którego **wyszedł**) (Pwś I 40).

9. Wnioskowanie

W wypowiedziach, w których formułowane są wnioski¹⁰, zaznacza się przewaga form czasu teraźniejszego i przeszłego, trybu oznajmującego, aspektu niedokonanego, 3. os. lp. lub mn. oraz formy bezosobowe, leksykalne wykładniki modalności epistemicznej, zwłaszcza sygnały niepewności i hipotetyczności sądów, np.:

[przepis] Jeżeli tedy mały z 59 artykułów złożony statut **ma** wyobrazać genuinam legislationem i nią być: **nie będzie** on powszechnych wiślickich obrad tworem, ale poprzednich prowincjonalnych małopolskich: do którego **dokładano** na powszechnym wiślickim sejmie, tak wyroki i stare ucinkowe przepisy, jak wielkopolskie artykuły (Pwś III 249);

Wnoszę stąd, że **musiała** znaczna liczba exemplarzy mocno zdefektowanych **pozostać**, które **kompletowano** łatwo **rozpoznać się daje**, albowiem do foljowania kart do liczby Rzymskiej **użyto** znaków, to **jest** liter gockich [...] (Bibl I 132);

Z czego [nazw własnych Nestus, Axjus, Noparis, Pingus – V.J.] **wnioskować można** że rozsiedlenie Getów **rozcigało się** za Ruś (Nar 566);

Z tytułu **wnosić należy**, że to **jest** tylko wyciąg breuius z kroniki [...] (Pwś I 69);

Czytamy wyrażenie jego [Patokles – V.J.], **jakoby** odnoga Issjacka **była** najwschodniejszą częścią morza, a z tąd wniosek, że wschodniejsza niż Djoskurjas [...] (Bad 258);

¹⁰ Predykaty operacji epistemicznych implikują mówiącego agensa, „który działa intelektualnie w sposób aktywny, przytomny i intencjonalny” (Nowak 2013, 113), sygnalizowanych także na poziomie składniowym za pomocą odpowiednich funktorów zdaniotwórczych (Termińska 1984).

W wielkiejpolskim statucie głowa kmiecia sześciami **opłaca się** grzywnami, 3 jidą krewnym zabitego, 3 jego panom II, 21 (62): w małopolskim grzywien dziesięć, z których cztery grzywien kasztelanji (grodowi), sześć familji zabitego I, 51 (56). [...] Z tego **widzę**, że w wielkiejpolszcze za zabójstwo i ranę oplata **dzielila się** między kmieciów i jich panów; a w małejpolszcze, panom **nie się nie dostawało**, tylko przy opłacie kmiecia opłacony **był** sąd. Trudno **jest** przypuścić, aby dopiero wskazane opłaty wielkopolskie **obyły się** bez opłat sądowych, jakoż przy zadosyć uczynieniu trzydziestą grzywnami za zabójstwo szlachcica, **placilo się** w wielkiejpolszcze sądowi karę niemiłosierną czternastu grzywien, to **jest** siedmdziesiąt II, 34 (Pwś III 275–276);

XLI. **Jest** niewątpliwą i jasną że chrześcijaństwo **znalazło** klasy, niższą i wyższą, tudzież pośrednie, a z obu stron i wyżej wyniesione, i niżej położone; **znalazło** różną dla nich ziem kondycją; **znalazło** podania i przypomnienia utarczek między klassami mieszkańców, przypomnienia, że niższe klasy bywały górą, naczelników narodowi dawały. Ztąd **wnoszę**, że wówczas klasy niższe **miały** na myśli, że coś **straciły**, a jeśli **niezamierzały** niekiedy straty **odzyskać**, coś **pozyskać**, to przynajmniej **utrzymać** co **posiadały**, od targania **ocalić** (Pwś II 297).

10. Polemika

Wypowiedzi polemiczne mogą być stylistycznie nacechowane ironią, złośliwością czy też przybierać formę pełnego szacunku i uznania podziękowania bądź prośby o przebaczenie, kierowanej do konkretnego adresata, wskazywanego przez Lelewela imiennie. W tego typu aktach mowy występują najczęściej formy 1. i 3. os. lp., czasu teraźniejszego, trybu oznajmującego i aspektu niedokonanego, np.:

Ia Estów **znayduię** bydź gałęzią obszerną Narodu Litt: (C. I. s. 39) **mówi** B. a **ia odpo-wiem**, że **nie znajduię** W 42; **Wybaczy mi** B. że zbiianie iego Malte-Brun, za nic **poczytuię** (W 51);

[przypis] Mniemanie Kownackiego w pamiętniku warszawskim jakoby Gallus, **było** przekładem łacińskim przydomku *Kurek*, **jest** cale pocieszne owemu czasowi mniej stosowne (Pwś I 42);

[przypis] **Sądzę** jednak, że **musiały się** tego rodzaju wyrazy **poczynać** od *u*, gdym w epilogu księgi drugiej **czytał** *per nos si vultis*, a Bandtke to **odmienia** p. 129, *per vos*. Jeśli to **ma być** lepiej pewnie tu **nie było** *vos* ale *uos*: bo **przypuścić niemogę** abym z *v* **wymyślił** *u*. – Wreszcie Bandtke w wielkiej niepewności **zostawia** *u, n, v*. **Pisze** *juventus*, kiedy pewnie w rękopiśmie **jest** *iuventus*. Koniecznie **chce czytać** *Selencia* zamiast *Seleucia*, *Belnacensis*, zamiast *Beluacensis*; za błąd **poczytuje** pisanie *Yvonis* kiedy błąd **jest** w jego własnem czytaniu *Ynonis* (p. 325); etc. [...] Czytanie tedy (p. 129 wydania Bandtkiego), patrie nostre czy uestre **jest** bardzo dowolne: **obstaje** za uestre (vestre) (Pwś I 44–45);

[przypis] Tych więc służebników **nie mogę** za prokuratorów, iak to **uczynił** Naruszewicz **poczytywać** (Pprawod 62–63);

Ufamy że uczony Rigollo **przebaczy nam**, wdarcie się do jego labiryntu, i żeśmy **pozwoлили** sobie nie jakie porobić nad jego rebusami objaśnienia; owszem nawet więcej, że nie zawsze jego **jesteśmy** zdania, mianowicie co do historii naturalnej, albowiem to co

on mieni *szczurem*, my *utrzymujemy* że *jest* *prosiakiem*, a co *zowie* *niedźwiedziem* my *powiadamy* że to *jest* *szczur* (Omon 13);

XIII. Wszystkie uprzednie uwagi i postrzeżenia, o początku drukarstwa, o druku Zajnera Cracis, o mszałach, lubo na różnych punktach **zmierzają** przeciw Bentkowskiego zdaniom: jednakże w żadnym razie dotąd tak otwartego sporu zwodzić z nimi **nie przyszło**, jak gdy **zachodzi** rzecz o Fiolu. [...] Co do mnie **przyjmuję**, że jak Skoryny wiele tłumaczeń **poznać się dało**, tak **może się** kiedy i Jana Głogowczyka tłumaczenia **odkryją**, **może** nawet, jak Starowolski **upewnia**, u Hallera? drukowane. Gdy atoli nic podobnego dotąd **się nie znalazł**, **nie widzę** słusznych powodów, aby wmawiać w Jana z Głogowa, że Ośmogłośnik lub Czasosłowiec **są** jego przekładem, a to dla tego, że takie mniemanie **jest** księgarza Sopikowa, a może wielu w Rossji; powtarzane od Bentkowskiego (hist. druk. Hall. p. 21. 24.) od Lindego (Pamiętn. Warsz. 1815. T. III. p. 145. 147.) od Marcinkowskiego (posiedz. publ. tow. biblijn. w Wilnie 1819. P.17. 18.). Żeby Fiol **miał** tłumaczenia Jana z Głogowy drukować, na to żadnych **nie ma** dowodów: ale że Schwajboldus, czyli Szwantopółt, czyli Świętopełk Fiol w Krakowie koło roku 1490. I 1491. dzieła Sławiańskie kyrylicą drukował, o tym wątpliwości **być nie może** (Bibl I 47);

Niektórzy cudzoziemscy pisarze, a za nimi **są** i nasi co mniemają że niedola i poniżenie wieśniactwa **wynikło** w Polsce z niedostatku trzeciego, dość możnego pośredniego stanu. **Mnie się widzi** że podobne hypotheticzne przypuszczenia szkodliwemi **są** raczej, aniżeli jakie światło poszukiwaniom przynoszącym **stają**, mianowicie gdy **płyną** z analogji mylnie chwyconej (Pdż III 435);

[przypis] Szlachty u Serbów **niema**, mylnie Kucharski **przekłada** Edelmann; ci coby **mogli** na podobne uczczenie **zasługiwać** **są** dziś mianowani plemienniki, familjanci, szczytający się urodzeniem a nieposiadaniem (Pwś IV 216).

11. Uzupełnienie

Uzupełnienia w obrębie wypowiedzi naukowej związane są z hierarchizowaniem przekazywanych przez nadawcę komunikatu treści: dodatkowe informacje jako mniej istotne, drugorzędne, dookreślają czy uzupełniają zasadniczy tok wywodu i mogą być zorientowane na komunikat lub odbiorcę (Olszewska 2002, 190). Metatekstowe frazy wprowadzające uzupełnienia sygnalizują jednocześnie procesualność tekstu, ściśle powiązaną z osobą jego autora (Olszewska 2002, 191). Tego typu wypowiedzi w pismach naukowych Lelewela przybierają różną postać formalną, najczęściej uwag nawiasowych lub zamieszczanych na końcu tekstu *Dodatków*. Wśród form morfologicznych czasownika dominują formy czasu teraźniejszego i przeszłego, trybu oznajmującego, aspektu dokonanego i niedokonanego, 1. os. lp. oraz 3. os. lp. lub mn., np.:

VI. W tak wyłożonej przez Isidora długości geograficznej, *okazuje się powszechne naruszenie od Gades aż do najwschodniejszych Asji okolic*. *Gdyby kto chciał w tym razie mniemać, że zmiany*, jednostajnego zawsze składania krajobrazów od czasów Eratosthena, jako **się widziało** w długości morza śródziemnego, trwające, *zostały świeżymi obserwacjami astronomicznymi upoważnione*, (**są** to słowa Gosselina od Marinusa tu przystosowane: Recherches T. II. P. 60. 61.) [...] (Bad 13);

Kończąc przedsięwzięte dzieło, **mam** jeszcze kilka słów do pilnego Czytelnika. **Ostrzec** Go *naprzód* wypada, że co **się** w ostatnim rozdziale księgi pierwszej **rzekło** (I. 17.) o krajobrazach, to nieprzydatne z powodu zaszłych w ciągu kreślenia na blachach od-mian, na korzyść tu dołączonego zbiorku wyobrażeń starożytnych. [...] – **Dołączamy** oraz tabliczkę ukazującą układ Mięszkalnej podług gościnnego jej opisu przez Geografa Rawennackiego, który **daje** do myślenia, że wielu w średnich wiekach geografów, oba-łamuconych **było** niedołącznym składem krajobrazowych dróżników Rzymskich, których wizerunek mały pod Nr. 26,b **umieściliśmy**. To **może służyć** za wstęp do badań geografii w średnich wiekach. Na tym **kończę** (Bad 574).

Podsumowując, należy podkreślić, że w poszczególnych formach podaw-czych (mikroaktach mowy), z których każda stanowi znaczeniowo i funkcjonal-nie zamknięty fragment (Ostaszewska 1994, 86), składających się na całościową strukturę tekstu naukowego (makroakt), Lelewel stosuje różne formy morfolo-giczne czasownika – współtworzące m.in. określone konstrukcje metatekstowe, konstrukcje strukturalizujące narrację historyczną, sygnalizatory relacji nadaw-czo-odbiorczych realizujących strategię informacyjno-weryfikacyjne i aksjolo-giczno-emotywnie (Awdiejew 1991, 11) – co nadaje całemu tekstowi pewnego rodzaju dynamikę. W pismach naukowych Joachima Lelewela obecne są, co zrozumiałe, czasowniki właściwe dla kodu naukowego (*verba sentiendi*), np.:

Dajmy na to, że bibliotekarz nie ma istotnej potrzeby krytycznie rękopismu i kodexu zgłębić: zostanie zawsze nieodzownym obowiązkiem umieć dokładnie go opisać, do tego trzeba być świadomym tych wszystkich graficznych postrzeżeń i szczegółów, nabyć wielkiej wprawy i pewnego taktu, wyćwiczyć oko, i przypomnieć o drobiazgowych szczegółach, a nadto podniecić w sobie bacność do obserwowania szczegółowości mniej pospolitych [...] (Bibl II 53);

Dowodzi się to trafnie porównywaniem różnych opisów tych brzegów, zastosowaniem do dawniejszego ich stanu [...] (Bad 448); **Dowodzi** to, wczesnego w prozie języka polskie-go wytrawienia [...] (Pwś IV 450);

[przypis] **Mniemam** że najrychlej nazwa Kicinów da się wyrozumieć, aż kiedy nazwa miasta Kcyna objaśnioną zostanie (Nar 657);

LXVI. Zostaje nam **rozpatrzeć** co arcybiskupstwo posiadało w drugiej swej połowie [...] (Pwś II 477);

Rozumiemy, że czytelnicy nasi z przyjemnością tu znajdą wykaz stopniowego upadku denara i grosza (Omon 51); Byli bezwątpienia Sławianami [Kroacowie – V.J.]: tak wszyscy poświadczają, a nawet miały być kroackim wydziałem, kiedy jeszcze bezwątpienia tu Kroatów ród i niepostał. **Rozumiemy** przeto, że to przypadkowy zbieg współbrzmienno-ści, etymologicznego jimion podobieństwa, który tyle na się ściąga uwagi naszej, jile wpływa na przekształcenie nazwań Kroatów, jakośmy uważali (Pwś I 208);

Mianowicie tedy koleje drugiego [szczępu Jadźwingów – V.J.] w podrobionych perjo-dach **rozważać** mamy (DzLiR 99);

Sądzę że to co się powiedziało o rozbiciu i zniknięciu Skolotów było upadkami i świa-ductwem współczesnym a naocznym, dostatecznie poparte, tak że w tej mierze cienia niepewności pozostać nie mogło (Nar 69);

III. Można bezpiecznie **twierdzić**, iż do tego aż czasu, jeżeli jakie były Pelasickie, czy inne jakie Greckie osady, te niewiedząc miejsc, w które się udawały, początkowo postronnie ród Pelasgicki rozszerzały, a ten oderwany, bez związków z pierwotnym gniazdem swoim przenaradawiał się i niknął z czasem (Bad 46);

Wnoszę stąd, że musiała znaczna liczba exemplarzy mocno zdefektowanych pozostać, które kompletowano łatwo rozpoznać się daje, albowiem do foljowania kart do liczby Rzymskiej użyto znaków, to jest liter gockich [...] (Bibl I 132);

[przypis] **Zastanówmy się** jednak nad zdaniem dopiero wspomnianego Grzegorza z Sanoka. [...] **Sądzimy**, że Grzegorz umiał oceniać Kadłubka dzieje zdarzeń współczesnych, chociaż o tej części zdania jego nieznamy (Pwś I 157).

Niemniej jednak cechą charakterystyczną idiosylu naukowego tego wybitnego historiografa XIX wieku jest obecność czasowników, które można uznać za przynależne do polszczyzny (stylu) potocznej¹¹, np.:

Wielkon w Serbji **dorwał się** tronu (Nar s. LXXXII); [...] nie potrzebnie to **gadam** [...] (Bibl II 242); Między tymi dwoma [Strabonem i Tacytem – V.J.] staje Plinjuś i **plecie** [...] (Nar 107); [...] ci co się z Niemiec po Sławiańszczyźnie **porozłazili** [Żydzi – V.J.] (Pwś II 437); Elektor Saski, świeżo w Polsce panowanie rozpoczynający, **spiknął się** z jinnymi [...] (Hpar 497); Morawcy (jeszcze w czerwcu rozpoczęli wojenne działania) **tlukli** Bawarów [...] (Pwś II 202); Długosz porządnie **wybajał** (Pwś I 278);

a nawet języka (stylu) religijnego¹², np.:

Zgrzeszyłem zem się w ów czas tą kwestją [własności – V.J.] dosyć nie zajął (Pdż III 11); A niech Bóg **przebaczy** cesarzowi (Ottonowi III.), że dannika (niegdys Bolesława), czyniąc panem *tributarium faciens dominum*, (królem niepodległym) do tego stopnia dźwignął że ten niepomny na swego ojca prawidła [...] usiłował zawsze, zwolna, sobie przełożonych (marchjonów, komesów) [...] wędą przyłudzonych, do służby z utratą wolności łowić (Pwś II 43–44).

Dzięki łączeniu różnorodnych form podawczych, a w ich obrębie różnych form morfologicznych czasowników, zwłaszcza flektemów jednoznacznie wskazujących na nadawcę (formy 1. os. lp., które stanowią nawet do 20,89%

¹¹ Termin „potoczność” ma charakter wieloznaczny. Najczęściej definiując język (styl) potoczny, eksponuje się takie jego wyznaczniki, jak: mówioną, dialogową formę realizacji, codzienną bytowaną tematykę, indywidualny i częściowo lokalny typ kontaktu językowego, antropocentryczność i humorystyczną interpretację świata (odpowiednią literaturę przedmiotową podaje np. Z. Adamiszyn 1991a; 1991b, 75). A. Markowski (1992), analizując dotychczasowe opracowania dotyczące zagadnienia potoczności, proponuje, aby mówić o trzech jej kategoriach: 1) potoczności pragmatycznej (stylistycznej), rozumianej jako zjawiska odnoszące się do sytuacji aktu komunikacyjnego i składających się na niego elementów; 2) semantycznej, rozumianej jako pewien semantyczny sposób opisu leksyki, niezależnie od jej pragmatycznego czy stylistycznego nacechowania; 3) gnoseologicznej, rozumianej jako określony sposób konceptualizacji, jako zdroworoządkową koncepcję doświadczenia świata.

¹² Współcześnie określa się *język religijny* jako odmianę języka ogólnego będącą środkiem komunikacji w życiu religijnym, zauważając jednocześnie, że jest ona wewnętrznie zróżnicowana (Sarnowska-Gieffing 2005, 363; Zdunkiewicz-Jedynak 2008, 108–109).

w badanych próbach¹³) i adresata/adresatów wypowiedzi (formy 2 os. lp., których udział może stanowić do 1,64 %, oraz 2 os. lm., obejmujące do 8,79% badanej próby), proza naukowa Joachima Lelewela zyskuje dyskursywny i interakcyjny wymiar, silnie naznaczony osobowością uczonego (emocjonalnością, perswazyjnością, subiektywnością).

Idiostyl naukowy autora *Polski wieków średnich* cechuje przede wszystkim żywość przekazu, co powoduje, że lektura tekstu nie nuży czytelnika monotonią. Możliwe jest to dzięki stosowaniu odpowiednich strategii nadawczo-odbiorczych, polegających (uwzględniając kontekst podjętych w niniejszym opracowaniu zagadnień) m.in. na umiejętnym łączeniu bezosobowych, przedmiotowych form wypowiedzi (konstrukcje maskujące agensa: formy bezosobowe zakończone na -no, -to; zdania bezpodmiotowe zawierające orzeczenia modalne, składające się z bezokolicznika i nieosobowych czasowników modalnych; struktury syntaktyczne zawierające czasowniki w postaci 3. os. lp. z zaimkiem *się*) – preferowanych w piśmiennictwie naukowym – z formami *explicite* wskazującymi na usytuowanie się autora wobec czynności nadawczo-odbiorczych (1. os. lp., 2. os. lp., 2. os. lm.), a także łączeniu, niekiedy w bliskim sąsiedztwie, czasowników właściwych dla kodu naukowego z czasownikami, które związane są z komunikacją potoczną czy też nawiązują do sfery *sacrum*, co nie obniża walorów poznawczo-naukowych jego pism, wręcz przeciwnie, wpływa na atrakcyjność przekazu i jego emocjonalno-perswazyjny charakter.

Bogactwo form fleksyjnych czasowników w piśmiennictwie naukowym Joachima Lelewela (Jaros 2011b; 2014) implikuje wielopostaciowość nadawczo-odbiorczą, czyli przeplatanie się w tekstach różnych form podawczych (Wyderka 2002, 33), a bliższa ich analiza funkcjonalna pozwala stwierdzić, że poszczególne fleksje wyzyskiwane były przez uczonego w sposób świadomy do celów stylistycznych, związanych z praktyczną realizacją proponowanej przez siebie koncepcji „historyka moralnego” (Jaros 2011a).

Bibliografia

- Adamiszyn Z., 1991a, *O sposobach i przyczynach powstawania derywatów okazjonalnych w potocznym akcie mowy*, „Socjolingwistyka” 11, s. 75–83.
- Adamiszyn Z., 1991b, *Kategoria potoczności w polskich pracach językoznawczych*, [w:] S. Gajda, Z. Adamiszyn (red.), *Język potoczny jako przedmiot badań językoznawczych*, Opole, s. 7–21.
- Ampel T., 1997, *Dialogowość w stylu naukowym. Czy Pigoń rozmawia z czytelnikiem?*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie. Seria Filologiczna. Językoznawstwo” 4, z. 26, s. 7–21.

¹³ Dane liczbowe wskazują na procentowy udział poszczególnych fleksemów w badanych próbach tysiącwyrazowych, a podawane są za: Jaros 2011b, 243–244.

- Awdiejew A., 1991, *Strategie konwersacyjne (próba typologii)*, „Socjolingwistyka” 11, s. 7–20.
- Bartmiński J., 1981, *Derywacja stylu*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Pojęcie derywacji w lingwistyce*, Lublin, s. 31–54.
- Bartmiński J., 1991, *Styl potoczny jako centrum systemu stylowego języka*, [w:] S. Gajda (red.), *Synteza w stylistyce słowiańskiej*, Opole, s. 33–47.
- Biniewicz J., 2002, *Kształtowanie się polskiego języka nauk matematyczno-przyrodniczych*, Opole.
- Duszak A., 1998, *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Warszawa.
- Gajda S., 1981, *Podstawowe logicznojęzykowe typy mówienia (głoszenie, opis, opowiadanie, rozumowanie)*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu. Językoznawstwo” 7, s. 125–140.
- Gajda S., 1982, *Podstawy badań stylistycznych nad językiem naukowym*, Warszawa – Wrocław.
- Gajda S., 1988, *Funkcjonowanie kategorii fleksyjnych czasownika we współczesnym polskim tekście naukowym*, [w:] T. Skubalanka (red.), *Stylistyczna akomodacja systemu gramatycznego*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź, s. 29–38.
- Gajda S., 1990, *Współczesna polszczyzna naukowa. Język czy żargon?*, Opole.
- Gajda S., 1996, *Styl osobniczy uczonych*, [w:] S. Gajda, M. Balowski (red.), *Styl a tekst*, Opole, s. 251–261.
- Gajda S., 2001, *Styl naukowy*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski*, Lublin, s. 183–199.
- Gajewska U., 1997, *Wybrane metafrazy i ich funkcje w tekście*, [w:] T. Ampel (red.), *Z polszczyzny historycznej i współczesnej*, Rzeszów, s. 139–152.
- Grzelka M., Kula A., 2008, *Leksykalne wykładniki cech stylowych*, [w:] K. Maćkowiak, C. Piątkowski (red.), *Stylistyka a leksykologia. Związki, zależności, metody*, Zielona Góra, s. 57–63.
- Jaros V., 2005, *O języku* Historii o Chwalebnym Zmartwychwstaniu Pańskim *Mikołaja z Wilkowiecka (słowotwórstwo, leksyka, nieodmienne części mowy)*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, Filologia Polska. Językoznawstwo” 5, Częstochowa, s. 60–85.
- Jaros V., 2008, *Emocjonalność w stylu naukowym Joachima Lelewela*, [w:] Z. Szymańska, A. Wypych-Gawrońska (red.), *W świecie wartości. Literatura – kultura – interpretacje*, Częstochowa, s. 197–213.
- Jaros V., 2011a, *Lelewelowska koncepcja „historyka moralnego” i jej językowa egzemplifikacja w „Polsce wieków średnich”*, [w:] L. Rożek (red.), *Kategorie etyczne w czasach upadku duchowości*, Częstochowa, s. 133–145.
- Jaros V., 2011b, *Kategoria fleksyjna osoby czasowników w wybranych pismach naukowych Joachima Lelewela*, [w:] A. Czajkowska, A. Żywiołek (red.), *Romantyczne repetycje i powroty*, Częstochowa 2011, s. 241–259.

- Jaros V., 2014, *Kategoria fleksyjna czasu w pismach naukowych Joachima Lelewela*, [w:] I. Kęпка, L. Warda-Radys (red.), *Nasz język w przeszłości – nasza przeszłość w języku*, t. 2, Pelplin 2014, s. 40–59.
- Krauz M., 1996, *Opis a spójność tekstu*, [w:] S. Gajda, M. Balowski (red.), *Styl a tekst*, Opole, s. 221–227.
- Krauz M., Litwin J., 1996, *Delimitatory początku opisu*, [w:] T. Dobrzyńska (red.), *Tekst i jego odmiany. Zbiór studiów*, Warszawa, s. 31–39.
- Litwin J., 1997, *Wykładowiki językowe opisu (na przykładzie opisu osób)*, [w:] S. Gajda (red.), *Systematyzacja pojęć w stylistyce*, Opole, s. 239–246.
- Markowski A., 1992, *Kategoria potoczności w języku i opisie języka*, [w:] J. Anusiewicz i F. Nieckula (red.), *Język a kultura*, t. 5, Wrocław, s. 55–59.
- Mayenowa M.R., 1979, *Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka*, wyd. 2 uzupełnione i poprawione, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk.
- Mikołajczak S., 1990, *Składnia tekstów naukowych. Dyscypliny humanistyczne*, Poznań.
- Nowak T., 2013, *Od przesłanki do konkluzji. Polskie czasowniki wnioskowania*, Katowice.
- Olszewska D., 2002, *Czy tekst naukowy „żyje” tylko swoją treścią?*, [w:] G. Szpila (red.), *Język trzeciego tysiąclecia*, t. 1: *Nowe oblicza komunikacji we współczesnej polszczyźnie*, Kraków, s. 183–191.
- Ostaszewska D., 1994, *Z zagadnień ewolucji stylu naukowego: XVI-wieczne początki kształtowania się wyznaczników przebiegu procesu myślowego*, [w:] A. Kowalska (red.), „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego. Prace Językoznawcze”, t. 22, s. 85–94.
- Ostaszewska D., Sławkowa E., 1996, *Kontekst rozważania w strukturze tekstu*, [w:] T. Dobrzyńska (red.), *Tekst i jego odmiany. Zbiór studiów*, Warszawa, s. 7–18.
- Peplowski F., 1969, *O funkcjach partykuły -ć w utworach Reja*, „Pamiętnik Literacki” 60, z. 4, s. 137–167.
- Pisarkowa K., 1984, *Historia składni języka polskiego*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź.
- Sarnowska-Gieffing I., 2005, *Nomina sacra w przestrzeni komunikacji negatywnej (na przykładzie satyr Krzysztofa Opalińskiego, Adama Naruszewicza i Ignacego Krasickiego)*, [w:] S. Mikołajczak i ks. T. Węclawski (red.), *Język religijny dawniej i dziś II*, Poznań, s. 358–368.
- Skubalanka T., 1991, *Podstawowe pojęcia gramatyki stylistycznej*, [w:] S. Gajda (red.), *Synteza w stylistyce słowiańskiej*, Opole, s. 73–81.
- Skubalanka T., 1995, *O stylu poetyckim i innych stylach języka. Studia i szkice teoretyczne*, Lublin.
- Skubalanka T., 2002, *Narracja literacka a narracja potoczna*, [w:] S. Gajda, K. Rymut, U. Żydek-Bednarczuk (red.), *Język w przestrzeni społecznej*, Opole, s. 181–196.

- Starzec A. 1999, *Współczesna polszczyzna popularnonaukowa*, Opole.
- Termińska K., 1984, *Spójniki konkluzyjne*, [w:] K. Polański (red.), *Słownictwo w opisie języka*, Katowice, s. 100–109.
- Wiśniewska H., 1988, *Funkcje czasu teraźniejszego (na przykładzie utworów S. F. Klonowica)*, [w:] T. Skubalanka (red.), *Stylistyczna akomodacja systemu gramatycznego*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź, s. 73–80.
- Witosz B., 2001, *Między opowiadaniem a opisem*, [w:] B. Owczarek, Z. Mitośsek, W. Gajewski (red.), *Praktyki opowiadania*, Kraków, s. 23–43.
- Wyderka B., 1992a, *Cechy składniowo-stylistyczne siedemnastowiecznej prozy publicystycznej. Piśmiennictwo śląskie na tle ogólnopolskiego*, Opole.
- Wyderka B., 1992b, *O niektórych problemach systematyzacji środków stylowych*, „Stylistyka” 1, s. 129–138.
- Wyderka B., 2002, *Przedziwny wszędzie. O stylu Mikołaja Sępa Szarzyńskiego na tle tendencji stylistycznych poezji polskiego renesansu*, Opole.
- Zdunkiewicz-Jedynak D., 2008, *Wykłady ze stylistyki polskiej*, Warszawa.

Wykaz literatury podmiotowej:

- Wzmianka o najdawniejszych dzieiopisach polskich i Uwagi nad rozprawą JW. J.X. Bohusza: O początkach narodu i języka litewskiego*, Warszawa 1809 – (W)
- Badanie starożytności we względzie geografji: część naukowa*, Wilno 1818 – (Bad)
- Joachima Lelewela bibliograficznych ksiąg dwoje*, t. 1, Wilno 1823 – (Bibl I)
- Joachima Lelewela bibliograficznych ksiąg dwoje*, t. 2, Wilno 1826 – (Bibl II)
- Początkowe prawodawstwo polskie cywilne i kryminalne do czasów jagiellońskich we dwu pismach: I. Historyczny rozbiór prawodawstwa polskiego cywilnego i kryminalnego do czasów jagiellońskich, z przydaniem dyplomatów: II. Krytyczny rozbiór statutu wiślickiego, z tablicami dla objaśnienia składu tego statutu objaśnił Joachim Lelewel*, Warszawa 1828 – (Pprawod)
- Polska wieków średnich czyli Joachima Lelewela w dziejach narodowych polskich postrzeżenia*, t. 2, Poznań 1847 – (Pwś II)
- Polska wieków średnich czyli Joachima Lelewela w dziejach narodowych polskich postrzeżenia*, t. 3, Poznań 1851 – (Pwś II)
- Polska wieków średnich czyli Joachima Lelewela w dziejach narodowych polskich postrzeżenia*, t. 4, Poznań 1851 – (Pwś IV)
- Narody na ziemiach sławiańskich przed powstaniem Polski: w dziejach narodowych polskich postrzeżenia. – Tom wstępny do „Polski wieków średnich”*, Poznań 1853 – (Nar)
- Polska wieków średnich czyli Joachima Lelewela w dziejach narodowych polskich postrzeżenia*, t. 1, Poznań 1855 – (Pwś I)

Polska: dzieje i rzeczy jej rozpatrywane przez Joachima Lelewela, t. 3, Poznań 1855 – (Pdz III)

Geografia. Opisanie krajów polskich, Poznań 1859 – (Opis)

O monecie polskiej skreślił Joachim Lelewel. Rzecz pierwotnie po francuzku wydana w dzienniku La Pologne Illustree, tłumaczona na polskie przez Eustachego Januskiewicza, Poznań 1862 – (Omon)

Inflectional Verb Forms vs. Utterance Forms in Joachim Lelewel's Scholar Idiostyle

Summary

The present paper is devoted to inflectional verb forms present in various ways of language communication in Joachim Lelewel's scholar writings. In particular ways of language communication (speech microacts), all of which are semantically and functionally independent units and constitute to the holistic structure of scholar writing (macroact) Lelewel applies different morphological verb forms used to create i.a. specific metatextual constructions, constructions structuring historical narrative, receiver-recipient relation indicators which pursue informative-verifying as well as emotive-axiological strategies.

Keywords: idiostyle, scholar style, verb, grammar category, ways of language communication.